

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

WYDAWCA: LUDOWE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. KASZYŃSKI.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie mies. . . kor. 7 —
Z dostawą do domu kor. 8-50
Na prowincję mies. . . kor. 8 —

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za wiersz niep. 40 h.
Nadpisy za wiersz niep. 2 k.
Długie ogłoszenia 50 h. za wiersz,
zantym drukiem podwójnie.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykorska 1. 25.

Cena numeru pojedynczego:

50 hal.

Dzisiaj nasz sztandar płynie nad światem

*Niechaj majowe płoną sztandary
Barwą szkarłatu, blaskiem pożogi!
Niechaj hymn głoszą Nadziei, Wiary:
Oto już stare zginęły bogi!*

*Niech czerwienieją, jak krwawa zorza,
Nad mrokiem gwałtu, co zapadł w trumnę!
I niechaj szumią, jak fale morza,
W słońcu skąpane, zwycięskie, dumne!*

*Wicher zmiotł trony. Króle, cesarze
Zginęli w hańbie, w kłótwach i — niczem...
Myśmy ostali — Wolności strażę! —
I z podniesionem patrzym obliczem!*

*Przemienił-m życie, co było męką!
Przekuje-m prawo, co było katem!
Wiośniana dla nas wzeszła jutrzeńko!
Dzisiaj nasz sztandar płynie nad światem.*

Teodor Kaszyński.

„Niech żyje zdobywca Wilna“!

WARSZAWA. 29 kwietnia. (Tel. wł.). (Pat.). Dzisiaj o godz. 11 w południe przybył z Wilna Naczelnik państwa. Na dworcu oczekiwali przedstawiciele władz wyższych z ministrem wojny gen. Leśniewskim i szefem sztabu pułkownikiem Hallerem; przedstawiciele rządu zastępcą prezydenta a ministrów p. Wojciechowski, a dalej delegacje i korporacje. Gdy pociąg zajeżdżał przed dworzec orkiestra wojskowa i orkiestra strażacka odegrały hymn narodowy. W otoczeniu komendanta znajdowali się zdobywcy Wilna podpułkownik Belina-Prażmowski, major Orlic-Dra-szer i rotmistrz Mieczkowski.

Minister wojny generał Leśniewski złożył naczelnikowi państwa raport, poczem naczelnik przeszedł przed frontem kompanii honorowej. W sali galowej dworca powitała komendanta delegacja stolicy w osobach prez. Drzewickiego, wiceprezydenta Jenikiego, prezesa Rady miejskiej Balińskiego, wiceprezesa Siliwskiego, oraz grupa radnych. Prezes rady Biliński wystąpił z uroczystym przemówieniem, w którym zaznaczył, że spełnia wolę rady miejskiej witając naczelnika państwa i dziękując mu i wojskom za uwolnienie Wilna, stolicy byłego Wielkiego Księstwa litewskiego, związanego unią z Polską i tak drogiego sercu każdego Polaka. Okrzykiem na cześć naczelnika i wojsk zakończył pan prezes swoje piękne przemówienie.

Naczelnik państwa uściskiem dłoni serdecznie podziękował delegacji za powitanie. Po wyjściu z dworca powitały naczelnika potężne i długo niemilkające okrzyki: Niech żyje zdobywca Wilna! Niech żyje zwycięski wódz! Orkiestra armii generała Hallera odegrała hymn narodowy. Generał Haller, wódz wojsk polskich, zorganizowanych na frontach ententy, złożył raport naczelnemu wodzowi i serdecznie go powitał. Nastąpiła defilada oddziału Hallera. Przemaszerowały rażno kompanie w hełmach szturmowych, z karabinami o długich bitych francuskich bagnietach, owacyjnie witane przez zgromadzone tłumy. Komendant wsiadł do powozu z ministrem Wojciechowskim i adiutantem Długoszewskim i odjechał do Belwederu.

Towarzyszom-Zołnierzom.

W dniu święta robotniczego przesyłamy Towarzyszom naszym, walczącym w obronie granic niepodległej Polski, jaknajserdeczniejsze pozdrowienia. Prowadzicie dalszy ciąg dzieła wyzwolenia, rozpoczętego przez Legiony polskie, które inicjatywie naszej Partii wiele zawdzięczają — a przede wszystkim swoją nieskalanie polską niepodległościową linię polityczną.

Wojna, która nie kała, w której socjaliści wolno dobrowolnie uczestniczyć — to wojna obronna lub wyzwolenia, a taką dziś Polska prowadzi pod Naczelnem Dowództwem Piłsudskiego. Cześć Wam, Towarzysze Żołnierze! Sława poległym!

1 Maja w Wolnej Polsce.

Poraz trzydziesty klasa pracująca całego świata uroczysto obchodzi święto 1-go Maja, święto pracy, manifestację walki z istniejącym ustrojem społecznym. I w tym roku wznoszą się czerwone sztandary, zamilkną warsztaty i odezwie się potężna pieśń bojowa robotnika polskiego. Pieśń bojowa o lepsze jutro.

Uroczystej od wszystkich, wspanialej niż kiedykolwiek święcić będzie tę wielką uroczystość robotnik polski, bo po raz pierwszy obchodzić ją będzie w Wolnej Polsce. Poraz pierwszy zniknie z pośród hasel naczelnich polskiej klasy pracującej najważniejsze: Żądamy Niepodległej Polski. Zniknie to wołanie, bo Polska jest.

Wprawdzie na granicach jej dopalają się jeszcze resztki światowego pożaru wojny, wprawdzie zawyje jeszcze złowrogo pocisk armatni, wprawdzie wielu dzielnych i najlepszych synów proletariatu polskiego w okopach, wśród gradu kul święci uroczystość majową, ale Polska już jest Wolną. Spełnił się naczelnny postulat polskiej klasy pracującej.

W odmiennych warunkach, wśród innych nastrojów obchodzimy tegoroczne święto.

Po wojnie światowej, po kilkuletnim mordowaniu się ludzi całej cywilizowanej ludzkości, po potwornej zbrodni, w jaką wpędził ustrój kapitalistyczny olbrzymie masy ludzkie, dziś proletaryat całego świata zabiera głos. Rozpęta- niem wojny światowej kapitalizm wykopał sobie grób. W przepaść już runęły monarchiczne potęgi, szybko dokonuje się rewolucja pojęć, olbrzymie siły ludowe zaczynają realizować swoje postulaty.

Spełniło się już jedno z kardynalnych żądań klasy pracującej — 8 godzinny dzień roboczy. Inne czekają swego spełnienia, a na czoło

ich wysuwa się jedno: władzę w społeczeństwie muszą objąć ci, którzy swą pracą tworzą twórczą podwaliny i istotę potęgi społeczeństw.

Miniona wojna zarysowała olbrzymią przepaść, podzieliła społeczeństwa na dwie klasowo wrogie sobie grupy. Tych, którzy na pogorzeli- sku wojny zerwali i robili fortuny i tych, których wojna wpędziła w bezdenną przepaść nędzy i niebezpieczeństwa.

Ci, którzy na swych barkach ciężar wojny dźwigali, którzy w interesie kapitalizmu krwawili się na wszystkich polach walki, ci święcą dziś uroczystość majową, ci wyciągają swe spracowane dłonie po władzę.

Masy ludowe, wszyscy uczciwi ludzie pracy twórczej, łączą się dziś, aby rządy w społeczeństwie objąć.

Klasa pracująca nie wróci do dawnego stanu zależności, czas zerwać okowy niewoli kapitalistycznej.

Nauczyliśmy się w czasie wojny cierpieć i ginąć, nauczyliśmy się też cenić swoje znaczenie i swoją wartość w społeczeństwie.

Święto 1 Maja jest manifestacją walki mas ludowych o lepsze jutro. Świat został wstrząśnięty w swych posadach, nie wróci porządek przedwojennej niewoli.

Polska nie będzie ostoją reakcji i wstecznicstwa, nie będzie przystanią hyen paskarstwa i lichwiarzy.

Polska musi być ludową i socjalistyczną. Lud będzie sam decydował o swoim losie.

Niech żyje Socjalistyczna, Ludowa Republika Polska!

Niech żyje Robotnicze Święto Wyzwolenia!

Niech żyje Związek Wolnych Narodów!

Niech żyje 1 Maja!

Program P. P. S.

Polska Partya Socjalistyczna, będąc wyrazicielem ideałów, potrzeb i dążeń polskiej klasy robotniczej, stawia sobie za cel wyzwolenie całego ludu pracującego z niewoli społecznej, politycznej i narodowej. W imię tego wyzwolenia Polska Partya Socjalistyczna prowadzi w ścisłej łączności z proletariatem innych krajów, nieubłaganą walkę rewolucyjną o zasadnicze przekształcenie ustroju społecznego, o Rzeczpospolitą socjalistyczną, która obejmie wszystkie ziemie polskie i zachowa całkowitą niepodległość państwową, o Rzeczpospolitą, w której środki wytwarzania, a więc ziemia, fabryki, kopalnie, koleje i t. p. przejdą na własność wspólną, społeczną, ustrój prawnopolityczny stanie się wcieleniem rzeczywistej demokracji we wszelkich dziedzinach życia, tak,

by państwo przeobraziło się z narzędzia ucisku klasowego w organ zbiorowy woli ludu,

by zanikła krzywda społeczna, polityczna czy narodowa w jakiegokolwiek postaci.

Zadań swoich Polska Partya Socjalistyczna nie spełni w drodze kompromisu z klasami posiadającymi. Jedynie zwycięska rewolucja społeczna, odda władzę państwową do rąk ludu pracującego i umożliwi mu dokonanie socjalistycznej przebudowy społeczeństwa.

Gospodarka kapitalistyczna doprowadziła już przed wojną wytwórczość do rozmiarów olbrzymich, ale jednocześnie, opierając się na wyzysku pracy najemnej, wydiera ona lwia część owoców produkcji robotnikom i przekazuje właścicielom środków wytwarzania.

Potęga kapitału wdarła się do wszystkich niemal zakresów ludzkiej myśli i ludzkiego wysiłku twórczego, przynosząc wszędzie ze sobą dla szerokich warstw warunki zależności i niedostatku, nie oszczędzając nauki i sztuki, wykorzystując dla swych interesów religię. Związki i organizacje kapitalistów przemysłowych, finansowych, rolnych, a zwłaszcza kartele, trusty, banki centralne, jeły sięgać po dyktaturę nad narodami.

Do stosunków wiejskich kapitalizm wtargnął z nie mniejszą energią, choć w odmiennych pod wieloma względami formach. Wielka własność wyzyskuje do granic ostatecznych pracę robotników rolnych, służby folwarcznej, wogóle włóścian bezrolnych i małorolnych.

Wszyscy gnębieni i wyzyskiwani znajdowali obronę skuteczną tylko w szeregach partii socjalistycznej. Klasa robotnicza — liczna i świadoma — stanęła na czele warstw upośledzonych. W łonie samego społeczeństwa kapitalistycznego dojrzewały siły,

niosące światu wyzwolenie.

Głęboka sprzeczność pomiędzy formalną wolnością robotniczą a faktycznym stanem ekonomicznej zależności od fabrykanta, między nędzą życia ludu a wydajnością jego pracy budziła coraz większe niezadowolenie. Walka klasowa była dla proletariatu szkołą przyszłej rewolucji.

Kapitalizm wywołał w pogoni za rynkami zbytu olbrzymią katastrofą wojenną. Morze łaź i krwi zalało całą ziemię. Ogrom ludzkiej niedoli dosięgnął szczytu. Podstawy życia gospodarczego zostały zachwiane. Dobytek wielu narodów uległ doszczętnemu zmarnowaniu. Obok nędzy mas wyrosły krociowe fortuny zbrodniczych klik spekulantów kapitalistycznych. Zbogacają się jednostki kosztem życia, zdrowia i rozpacz ogółu.

Antagonizmy klasowe doszły do niebywałego napięcia.

Jednocześnie zaś rządy ujęły w procesie wojennym w swe ręce kontrolę i zarząd szeregiem gałęzi produkcji i podziału. Długi i ciężary wszystkich państw osiągnęły rozmiary olbrzymie. Stare społeczeństwa kapitalistyczne, nie mogąc zlikwidować wojny i powrócić do stann

normalnego, wkroczyły w ostatni okres swego istnienia, w okres bezpośredniej walki proletariatu o socjalizm.

Katastrofa wojenna nie powstrzymała tedy rozwoju rewolucji społecznej, — przeciwnie, przyspieszyła jej tempo. W całej niemal Europie

rewolucja usunęła pozostałości feudalizmu

— ustrój monarchiczny. Proletariat stanął oko w oko ze swym wrogiem klasowym, a wróg ten, uganiając się za olbrzymimi zyskami, powodując nieustannie orgie spekulacji i paskartwa, niszczy z każdym dniem podstawy kulturalnego i gospodarczego bytu narodów.

Dlatego też

klasa robotnicza sięgnąć musi wszędzie po władzę polityczną.

Polska partya socjalistyczna zdaje sobie sprawę z międzynarodowego charakteru nadchodzącego przewrotu i z konieczności zespolenia swoich wysiłków z pracami proletariatu innych krajów, — współdziała więc ze wszelkich miar przy odbudowie międzynarodowej organizacji robotników.

Z ziemi polskiej, — w przeważnej jej części — ustąpiły mocarstwa zaborcze. Pierwszy rozdział walki proletariatu o niepodległość został zamknięty. Nie spełży na marne dwudziestopięcioletnie zmagania się i krwawe ofiary. Ale Polsce niezawiesz zagrażają zewsząd niebezpieczeństwa. Dążenia imperyalistyczne żyją wciąż, jak w Niemczech, tak również w Rosji, utrwalenie i ugruntowanie niepodległości,

dokonanie dzieła zjednoczenia całkowitego rozdartej ogni Polski jest jednym z najważniejszych i najbliższych zadań polskiej klasy robotniczej,

która widzi przed sobą jasno nakreślony program wielkiej pracy twórczej nad socjalistycznym przekształceniem społeczeństwa, nad dźwignięciem samorządowego, niepodległego warstwu polskiej twórczości socjalistycznej.

Aby urzeczywistnić swoje cele, proletariat ocalić musi przedewszystkiem władzę burżuazji i zastąpić ją przez Rząd socjalistyczny robotników miast i wsi. Ster nawy państwowej ująć winny bezpośrednio dłoń proletariatu, jedynie uzdolnionego do budowania nowych form życia gospodarczego i społeczno-kulturalnego.

Pierwszym krokiem na drodze ku socjalizmowi jest

przebudowa organizacji wytwarzania i podziału dóbr.

Polska partya socjalistyczna wymagać będzie od Rządu socjalistycznego natychmiastowego urzeczywistnienia przeobrażeń następujących:

- 1) uspołecznienia wielkich zakładów przemysłowych, zwłaszcza kopalń, hut i salin;
- 2) uspołecznienia dóbr majorackich i poduchownych, wielkiej własności rolnej wraz z inwentarzem, zabudowaniami i maszynami, a także lasów i łąk;
- 3) uspołecznienia przemysłu rolnego;
- 4) upaństwowienia handlu zewnętrznego, handlu artykułami i niezbędnej potrzeby;
- 5) uspołecznienia banków; konfiskaty zysków wojennych.

Powyższe gruntowne reformy społeczne muszą być uzupełnione przez szereg postulatów dodatkowych, zawartych oddawna w programach socjalizmu europejskiego:

1. W zakresie organizacji przemysłu i handlu:
 - a) kontrola robotnicza w tych gałęziach przemysłu, które na razie nie będą mogły być uspołecznione;
 - b) kontrola państwa nad przemysłem drobnym;
 - c) kontrola państwa nad handlem wewnętrznym;
2. W zakresie organizacji finansowej:
 - a) postępowy podatek od dochodów i spadków;

b) zniesienie wszelkich podatków pośrednich i cel, obciążających artykuły niezbędnej potrzeby.

3. W zakresie ochrony pracy:

a) ośmiodzinny najwyżej dzień roboczy, bez żadnych wyjątków i zastrzeżeń;

b) prawna ochrona pracy kobiet, dzieci, robotników młodocianych, zakaz pracy nocnej; ścisłe przepisy, dotyczące higieny miejsc pracy i bezpieczeństwa pracujących;

c) państwowe zabezpieczenie robotników od wypadków przy pracy, starości, niezdolności do pracy, choroby, braku pracy;

d) oznaczenie minimum płacy zarobkowej; inspektorat przemysłowy, rolniczy; inspektorat ko-biecy;

e) państwowe bezpłatne pośrednictwo pracy, opieka nad wychodźcami;

f) wspieranie przez państwo związków zawodowych, kooperatyw, wszelkich wogóle organizacji robotniczych.

4. W zakresie stosunków zdrowotnych:

a) państwowa i gminna bezpłatna organizacja służby zdrowia;

b) ochrona macierzyństwa, opieka nad dzieckiem;

5) w zakresie oświatowym:

a) powszechne, bezpłatne, obowiązkowe i świeckie nauczanie;

b) umożliwienie dostępu do szkół przez dostarczenie uczącym się środków utrzymania;

6) w zakresie sądownictwa:

a) bezpłatny wymiar sprawiedliwości, bezpłatna pomoc prawną, odszkodowanie dla niewinnie zasądzonych i uwięzionych;

b) zniesienie kary śmierci i kary cielesnej; sądy przysięgłych we wszystkich sprawach karnych;

7) w zakresie stosunków rolnych:

a) pozostawienie znacznej części gruntów upośledzonych w rękach państwa, oddanie tej części pozostałej spółkom bezrolnych i małorolnych, kooperatywom robotniczym, rodzinom małorolnych i bezrolnych;

b) opieka nad własnością drobną, przeprowadzenie melioracji i komasacji gruntów, umożliwienie własności drobnej osiągnięcia jak najwyższego stopnia wytwórczości;

c) upaństwowienie kredytu hipotecznego;

d) zastosowanie do robotników rolnych i do ich organizacji wszystkich ustaw ochronnych, obowiązujących w przemyśle fabrycznym.

Klasa robotnicza obejmując władzę państwową, musi wykorzystać cały jej aparat dla złamania oporu swoich wrogów klasowych. Ale Polska Partya Socjalistyczna, organizując walkę robotników miasta i wsi, nadając tej walce świadomy, celowy kierunek, dąży nie do nowych przywilejów klasowych, ale do zniesienia ustroju klasowego. Proletariat walczy

o równe prawa i obowiązki dla wszystkich

bez różnicy płci, pochodzenia i wyznania. Zwycięstwo socjalizmu oznacza wyzwolenie całej ludzkości. Socjalizm dźwignie nie tylko nowy ustrój społeczny i gospodarczy, ale także nową kulturę i nową moralność wolnego człowieka.

Rząd socjalistyczny, stając na czele kraju, urzeczywistnić musi prawdziwą demokrację, ugruntować szeroki samorząd gminny, powiatowy i miejski na podstawie powszechnego głosowania, wcielić w życie prawdziwą wolność słowa, druku, strajków, zgromadzeń i stowarzyszeń, gwarancję istotnej nietykalności osobistej. Nastąpić winno oddzielenie kościoła od państwa, zaprowadzenie daleko idącej

autonomii narodowej dla mniejszości,

zamieszkujących zwarte terytoria, zastąpienie armii stałej przez milicję ludową i powszechne uzbrojenie ludu.

Polska Partya Socjalistyczna nie przesądza form ostatecznej walki o zrealizowanie socjalizmu; zależy one będą w znacznej mierze od

polityki klas posiadających. Polska Partya Socjalistyczna dążyć będzie do wsparcia działalności twórczej Rządu Socjalistycznego przez Sejm, powstały z wyborów powszechnych w warunkach takich, które umożliwią prawdziwe wypowiedzenie się mas pracujących bez nacisku ze strony kapitału i administracji państwowej, przez Sejm będący organem zwierzchniczej władzy ustawodawczej i nadzorczej całego ludu z uwzględnieniem bezpośredniej inicjatywy i prawodawstwa ludowego.

W swej pracy olbrzymiej Partya Socjalistyczna oprzeć się musi bezpośrednio na politycznych i zawodowych organizacjach proletariatu, a także na przedstawicielstwie własności małorolnego oraz inteligencji pracującej, w pierwszym rzędzie na Radach Delegatów Robotniczych, które będą klasowymi organami współdziałania proletariatu z Rządem, wezmą udział czynny, nieraz kierowniczy, w wielkim dziele przebudowy, w likwidacji ostatecznej ustroju kapitalistycznego. Rady Delegatów robotniczych, jako reprezentacja ogółu robotniczego, wywalczą sobie stanowisko należyte w całokształcie życia państwowego.

Z tym programem Polska Partya Socjalistyczna rozpoczyna bój ostatni ze światem wyzysku, krzywdy i niedoli w imię Socjalizmu, Niepodległej i Zjednoczonej Rzeczypospolitej Socjalistycznej i międzynarodowej solidarności proletariatu.

Obrona ojczyzny i socjalizmu.

Genialny umysł przywódcy socjalizmu francuskiego, Jaures'a, jeszcze przed wybuchem wojny europejskiej, w dziele p. t. „Nowa armia“ skrytykował sady, które dziś, po najstraszliwszych doświadczeniach krwawej katastrofy i wobec najnowszych faktów dziejowych przemawiają do sumień narodów świata jako prawda bijąca w oczy i zdumiewać mogą niezwykle szybko w przyszłość sięgającym lotem myśli i właściwą oceną stosunków dotychczasowych.

Te nowe drogi, jakie Jaures w dziele tem wskazuje militaryzmowi francuskiemu, uzasadniła w całej pełni najkrwawsza z wojen świata. Podstawy, na jakich pragnął ugruntować pokój i bezpieczeństwo ludów, stanowiąc będą kamień węgielny owej nowej budowy, którą znużona ludzkość zamierza stworzyć w miejsce starej Europy... Co jest pierwszym zadaniem socjalizmu?

Pierwsze zadanie socjalizmu francuskiego, (co w każdym państwie równe posiada znaczenie) Jaures tak ujmując:

Palącą koniecznością, zarówno dla socjalizmu, jak i dla narodu, jest ustalenie, w jakim stosunku do idei socjalizmu znajduje się militaryzm oraz polityka zagraniczna Francji.

Aby przyspieszyć wejście na drogę absolutnej sprawiedliwości społecznej, by nowy ład wprowadzić lub choćby dobrze przygotować, potrzebuje Francja przede wszystkim pokoju i bezpieczeństwa. Należy zatem naród chronić przed awanturkami i zamierzeniami na zewnątrz, lecz i nie dopuścić, by zagrażały mu obce potęgi.

Pierwszem więc zagadnieniem partii wielkiej przemiany społecznej, zdecydowanej dopięć swego celu, jest kwestya:

W jaki sposób możnaby szanse pokoju dla Francji i otaczającej ją niebezpiecznej atmosfery, jak najbardziej zwiększyć?

Jak pomnożyć nadzieje ratunku i środki zwycięstwa, w razie, jeśli mimo usiłowań i mimo chęci utrzymania pokoju, kraj będzie atakowany?

Dzielnictwem i sztychtem byłoby krajowi, który sam o sobie nie może stanowić, wydanemu w moc samowoli żądnych krwi awanturników wewnątrz i napastników z zewnątrz, wiecznie zagrożonemu wojną lub wstrząsanemu walką domową — przedkładać olbrzymi program pracy, system rozległego dzieła reformy. Dlatego najważniejszym zadaniem partii socjalistycznej jest przez politykę rozsądku, umiarkowania i sprawiedliwości, zdecydowane odrzucenie despotycznych planów i sumienne przyjęcie i zastosowanie nowych środków prawnych umożliwić załatwienie konfliktów bez gwałtów — dalej przez sta-

Wojna a socjalizm.

(?) Dążenie międzynarodowego socjalizmu do zniesienia militaryzmu itp. ma na celu ograniczenie wojen do minimum, a wreszcie zupełne ich zniesienie.

O powodach tego programu wiele napisano; znane są one doskonale nie tylko socjalistom i nie tylko jedni socjaliści występują przeciw masowemu mordom, ale szereg instytucji i organizacji pacyfistycznych, organizacji par excellence burżuazyjnych, nie mających nic wspólnego z socjalizmem.

Wojna światowa dostarczy jeszcze masę argumentów przeciw militaryzmowi i wojnie.

Czy jednak socjalna-demokracja świata wypowiada się bezwzględnie przeciw wszelkiej wojnie, czy nie pozwala socjaliście na dobrowolne uczestnictwo w żadnej wojnie?

Wypowiedzenie wojny wszelkiego rodzaju wojnie jest najwykleszy — a ablonem. Albowiem wojna wojnie nie podobna.

Trzy kategorie wojen można rozróżnić. Wojny 1) zaborcze, 2) obronne i 3) wyzwolenie.

Co do pierwszej kategorii wojen niema dla socjalisty żadnej wątpliwości. Wojen zaborczych socjalna demokracja nie może popierać, przeciwnie, musi je zwalczać wszelkimi dostępnymi środkami.

Co do drugiej kategorii wojen (obronnych) — stanowisko socjalistów nie może być tak prostem i kategorycznym, jakby się na pozór zdawać mogło.

Rozróżnić tu należy, czy to państwo, które prowadzi wojnę obronną, broni swoich słusznych praw, czy zagrąbionych i przemocą wcielonych ziem innego państwa narodowego.

Jeśli, dajmy na to, carat rosyjski walczy przeciw powstańcom tej lub innej narodowości, aby utrzymać w swoim posiadaniu ziemie, chcąc się wyswobodzić, uzyskać niezawisłość państwo narodu — taka wojna równa niemal wojnie zaborczej, albowiem dąży do zatrzymania siłą zbrojną grabieży. Taka wojna ze stanowiska socjalisty jest właściwie wojną zaborczą i współdziałać mu w takiej wojnie dobrowolnie nie pozwala program.

Jeśli toczy się wojna w obronie terytoriów bezspornie należących do danego narodu, czy danego państwa narodowego lub ewentualnie o terytoria sporne — każdy socjalista może bez ujemy dla swojego programu i szkody dla wielkich zasad idei socjalistycznych stanąć w szeregach walczących.

nowczą postawę aparatu obronczego, któryby sam tłumił w zarodku każdą zaborczą myśl napasli, trwale ugruntować pokój.

Proletariat a armia.

Proletariat winien nieustraszoną działalnością dowiedzieć, że nie z trwożnego egoizmu, niewolniczego tchórzostwa lub gnuśności zwalcza militaryzm i wojnę, lecz że jest zdecydowany dążyć do zapewnienia takiego systemu wojskowego, któryby był prawdziwie ludowym i prawdziwie celowym dla zapobieżenia konfliktom.

Jaures określa dalej bardzo trafnie, gdzie tkwi prawdziwa siła i zdolność obrony kraju przed każdym niebezpieczeństwem: Moc tę tworzą zjednoczone siły pojęcia ojczyzny historycznej oraz poczucia godności prawa i pracy. Dowódcy winni poznać ten przedziwny skarb siły moralnej, płynący z socjalizmu ludu robotniczego, przejętego ideą wolności narodowej i solidarności ogółu. Tu i tylko tu szukać należy potęgi ideału i wiary, bez których nie przedsięwziąć nie można. Wówczas dopiero, kiedy oficerowie dokładnie poznają, że siła armii, jako instytucji obrony, znajduje się w ścisłej łączności z twórczą częścią narodu, warstwą pracującą, z idealną duchową siłą proletariatu, zrozumieją doskonałość militarnego systemu organizacyjnego, jakiego domaga się socjalizm. Organizacja obrony narodowej i organizacja pokoju międzynarodowego są ściśle związane.

Armia ludowa.

Z tego założenia wychodząc, przedłożył Jaures

Najmniej wątpliwości nastrocza wojna trzeciej kategorii — wojna wyzwolenicza. Jako naczelna zasada socjalizmu wpisana jest na sztandarze czerwonym, sztandarze wolności jednostki, wolności narodów, prawo do samostanowienia o swoim losie, prawo do takiego urządzenia się wewnątrz i na zewnątrz, jakie uzna jego większość za odpowiednie.

Dzisiejsza wojna, jaką prowadzi Polska, należy bezspornie do kategorii obronnej i wyzwoleniczej. Naród polski nawet na terytoriach etnograficznie mieszanych prowadzi walkę obronną. Nie my, ale nasi przeciwnicy pogwałcili prawo swobodnego stanowienia o swoim losie i u wrót pokoju, w obliczu konferencji pokojowej — rzucili hasło: niech krew i żelazo rozsądzi. Nie dopuszczają do polubownego załatwienia sporu nawet prowizorycznie, nie uznają równomiernego rozdziału mniejszości narodowych, chcą zagarnąć każdą piędź ziemi, gdzie mają bodaj ułamek procentowy ponad połowę zaludnienia polskiego.

Dlatego żaden socjalista polski nie może dziś mieć skrupułów co do sprawiedliwości toczzonej przez nas wojny i co do obowiązku, jako Polaka i socjalisty do wzięcia uczestnictwa w tych obronno-wyzwoleniczych walkach.

Wymowniejszym ponad wszelkie rozumowania jednak jest fakt, że — jak ongiś w 1914 roku pod sztandarem walki o niepodległość Polski pierwsi starali nasi towarzysze i wielu z nich padło w walce o realizację naczelnego punktu programu P. P. S. — tak i obecnie pierwsi pospieszili robotnicy i ich dzieci, legionści, pod sztandar walki o wolność narodu i niejednym z naszych tow. legł u bram Lwowa.

Jako ilustracja moich słów niech posłuży publiczne wymienienie kilkunastu nazwisk, które nasuwają się pamięci:

Padli w Legionach: Kazimierz Bojarski (Kuba), Kazimierz Kamiński, Stanisław Krynicki (Tymkiewicz), Robert Kunicki, Eugeniusz Medyński, Władysław Milko, Feliks Nitecki, Stefan Polickiewicz, Edward Gibalski (Frank), bracia Bolesław i Mieczysław Szpunarowie, bracia Kazimierz i Stanisław Strzeleccy, Tadeusz Żuliński, Sław-Zwierzyński, Izidor Ceceniowski, Stanisław Kaszubski, Tadeusz Kowalski, Stefan Kraw (Dudzieniec), Styczyński (Mściśław), Aleksander Sulikiewicz, współtwórca P. P. S. — Świe o Lis-Kula (Jeleński), Dobrzański, Feldstein, Żółkiewski itd.

res w znakomitem swem dziele plany zorganizowania obrony i zapewnienia pokoju. Myśląc o nowoczesnej reformie armii, pragnie, jak zaznacza, stworzyć dzieło praktyczne i przedstawia idealną formę wojska, zbliżoną do systemu milicji szwajcarskiej, armię ludową.

Siła demokratyczna milicya, cały naród w służbie wolności ludu i pokoju — oto zdaniem Jaures'a wyzwolenie Francji pod względem militarnym.

Ojczyzna.

Dziwactw, jakie wymyślano przeciwko pojęciu ojczyzny, nigdy nie biore tragicznie — mówi Jaures. Ojczyzna nie jest ideą przeżyłą. Idea ta przekształca się i pogłębia. Jestem przekonany, że proletariat w najgłębszej swej istocie nie zezwoli nigdy na narodową zależność. Walczyć przeciwko despotyzmowi królów, przeciw tyranstwu klasy panującej i dać się zmódrzyć przez jarzmo podboju, przez władzę obcego militaryzmu — jest to tragikomiczna sprzeczność, którą przy pierwszym alarmie zdrowy instynkt i rozsądek odrzuca.

Proletariat, który usuwa się od obrony swej narodowej niezależności a przez to obrony własnego swobodnego rozwoju, nigdy nie osiągnie siły do zwalczania kapitalizmu. Francuzi, którzy mówią, że wszystko jedno im, czy żyją pod niemiecką piketacją czy francuskim burżuazyjnym prezydentem — idą za sofizmatem, który wiedzie fałszywą drogą i prowadzi do absurdu.

Kultura a socjalizm

Dlaczego zostałem socjalistą?

Pod pokładem rozumowych przesłanek znajdziesz zawsze piskłę uczucia. Rozchętawszy chochoła, dostrzeżesz krzak róży.

Nie mogą znieść chamstwa.

A chamstwem jest, jak powiedział Wyspiański, potrącanie pełnym brzuchem przechodzącej obok nędzy.

Chamstwem jest przegrywanie w karty kup złota, gdy we wsi dzieci chałupników puchną z głodu.

Chamstwem są wycieczki po Mentonach, Lisdach — po pływających się w słońcu wybrzeżach, wdychywanie żywicznego powietrza sosen, świerków, jodeł — gdy sąsiad mój z suterenu wypłuka ostatnie krwawe kawały płuc.

Chamstwem jest skrzywienie ust i skarczenie się na brak apetytu przy Creme d'asperge, Filets Chateaubrians i Glaces d'anana — gdy żona buchaltera mego głodzi siebie i dzieci, by nakarmić ojca — pracownika, gdy robotnica wyciąga spleśniałe, skamieniałe kawałki czarnego chleba, by z nich w piątek sporządzić zupę — i podać niemowlęciu miast mleka i biszkoptu.

Chamstwem jest ziewać na pluszowym szeslongu, pod wazonem palmy i „robić manucure“, gdy tysiące idealistów kolanami i plecami rozpięta się w gliniastym, podmokłym okopie i krwawi zczerniałymi pazurami skórę, ciętą przez robactwo.

Niewątpliwie nie jest chamstwem święta nawiązanie i nieświadomość tego wszystkiego, co się dzieje wokoło od tysięcy lat na kulistej ziemi, nie jest chamstwem płaczliwa bezradność, widząca i rozpaczająca nad bezsilnością poczucia krzywdy i niesprawiedliwości, ale najzakaźniejszym chamstwem jest poznanie prawdy, kiwnięcie ręką na wszystko, zawyrokowanie: to był niedołęga, nie chciał pracować.

Chamstwo jest wrogiem kultury — a nie jest człowiekiem kulturalnym, kto nie rozumie głodnego.

Nieograniczoność posiadania — jest najlepszą mierzwą pod istnienie chamstwa.

Socjalizm, znoszący prawo a raczej bezprawie nieograniczonego posiadania, wyrzywa korzenie chamstwa z dusz, nieświadomych i tych rozpasanych w swej świadomości krzywdzicieli-chamów.

Panowanie socjalizmu zniszczy lub przynajmniej ograniczy do minimum, to subtelne chamstwo, które jest możliwe w różnych formach w dzisiejszym ustroju kapitalistycznym, opartym na przemocy fizycznej, ekonomicznej, politycznej, a nawet umysłowej człowieka nad człowiekiem.

K. Iskrzyć.

Ten Sejm trzeba rozpedzić...

WARSZAWA. 30 kwietnia. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu zgłosił tow. Daszyński wniosek nagły:

Sejm uchwali: Dzień 1 maja uznaje się za powszechne w całej Polsce święto pracy. Za świętowanie w dniu tego święta pracy nie wolno uśsanąć nikogo z zajmowanego stanowiska, ani potrącić jakiegokolwiek części z zarobku.

W głosowaniu nad nagłością powstali tylko socjaliści. Nagłość więc upadła.

P. Daszyński woła: Ładny Sejm ludowy! Zrobiliście wielkie głupstwo! Nie rozumiecie tego, co się teraz dzieje!

P. ks. Starkiewicz: Chcemy pracować, poco nam tyle świąt? Mamy już dość świąt katolickich!

Marszałek przywołuje p. Daszyńskiego do porządku za użyte przez niego słowo głupstwo. Posłowie socjalistyczni wychodzą z sali.

Następnie Izba jednomyślnie uchwaliła uchwaliła ustawę o święceniu 3 maja.

Z kolei zgłoszono następujące wnioski nagłe:

P. Witos. Ukształtowanie wewnętrzne narodowe i wyznaniowe ludności byłego W. Księstwa Litewskiego może nastąpić tylko przez Sejm przy współudziale wybranych przedstawicieli

cieli tych ziem, poczem Sejm wyda zarządzenia, aby ludność tych ziem zjednoczoną została z Polską.

Wniosek Związku narodowo-ludowego: Wzywa się rząd, aby poczynił kroki, aby uwolniona przez armię polską ludność b. W. Księstwa Litewskiego połączoną została w państwową całość z Polską. Za zdobycie Wilna i uwolnienie Księstwa Litewskiego wyraża się podziękowanie armii polskiej i jej wodzom.

P. Niedziałkowski (P. P. S.) sprzeciwia się tym wnioskom i podnosi, że Sejm okazuje chęć zepsucia zapomocą tego, co armia polska na wschodzie zdobyła własną krwią (oklaski na lewicy).

Marszałek przywołuje posłów do porządku, gdyż nie wolno okłaskiwać.

Daszyński: Wszystko w tym Sejmie wolno, tylko klaskać nie wolno!

Marszałek: Niech pan zajrzy do regulaminu (wrzawa na lewicy).

Daszyński: Najpospolitsi huligani! To jest poznaska intryga!

P. Rataj i tow. przedkłada wniosek nagły, wzywający do złożenia hołdu wojsku i naczelnemu wodzowi i stwierdza, że Polska nie chce przemocą wcielać ludności W. Ks. Litewskiego do Polski, lecz pozostawić ludności tej swobodną decyzję i wyraża nadzieję, że ludność ta połączy się w braterskim sojuszu z Polską.

Rozpoczęto głosowanie nad nagłością każdego z tych wniosków oddzielnie.

Izba uchwaliła nagłość wniosku Witos'a oraz związku ludowo-narodowego. Nagłość wniosku Rataja upadła.

Podczas głosowania woła Daszyński: To ma być Sejm ludowy! Do stu dyabłów. Zwrócony do marszałka: Pan nie jesteś obywatelem republiki polskiej, ale obywatelem republiki poznaskiej.

Diamond: Pamięta pan, panie Grabski, jak pierwszego maja śpiewałeś pan Czerwony Sztandar?

P. Daszyński: Precz z komedią Sejmu ludowego! To jest intryga przeciw Piłsudskiemu! Dość tego! Trzeba ten Sejm rozpedzić!

Marszałek przywołuje posłów do porządku. Następne posiedzenie w piątek przedpołudniem.

Powitanie gen. Hallera we Lwowie.

Lwów, 30 kwietnia.

Przyjazd generała.

We środę, 30 bm., przyjechał do Lwowa generał Haller. Na powitanie jego zgromadziły się liczne tłumy mieszkańców Lwowa, bohaterskie zastępy wojsk, oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

O godz. 6 minut 15 wieczorem pociąg wjechał na dworzec. Zabrzmiała komenda: „Baczność!“ — oddziały wyprężyły się, a wśród dźwięków „Jeszcze nie zginęła“ wydobłył się okrzyk powitania. Generał wysiadł, a wraz z nim kilku wyższych oficerów francuskich.

Powitanie.

Nastąpiły powitania: w krótkich, serdecznych słowach powitali generała: gen. Jędrzejewski, imieniem władz wojskowych, zaś prez. Chłamatacz, imieniem miasta.

Generał, wzruszony, podziękował w krótkich żołnierskich słowach, powitał oficerów i odbył przegląd wojsk, poczem przemówił do żołnierzy, oddając cześć i hołd broniącym Lwowa zastępom.

Następnie generał w otoczeniu swej swity i oficerów sztabowych skierował kroki ku wyjściu. Przed dworcem powitały go okrzyki publiczności i kawalerii, a następnie prez. Chłamatacz i dr. Łoziński wygłosili dłuższe przemówienia, w których jeszcze raz oddali cześć powracającemu do kraju generałowi. Gen. Haller w odpowiedzi wyraził radość, że po tylu latach powraca do kraju, by znów działać dla dobra Ojczyzny i Narodu.

„Nie przyjechałem sam — mówił generał — lecz z silnym, potężnym wojskiem, które nie za-

trzymując się nigdzie na zachodzie, przyjdzie głównie z pomocą zagrożonym, wschodnim kresom Przenajświętszej Republiki“.

Następnie generał, witany entuzjastycznymi okrzykami ustawionej przed dworcem publiczności i konnicy, wsiadł do auta i odjechał w stronę hotelu „George'a“, gdzie też zamieszkał.

Przed budynkiem tym do późnego wieczora gromadziła się publiczność.

Haller we Lwowie.

Komitet Obrony Narodowej podaje do wiadomości, że imieniem ludności miasta Lwowa powita generała Hallera pod pomnikiem Mickiewicza dziś, o godzinie 4, popołudniu.

Magistrat Lwowa a lichwa żywnościowa.

Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby w Warszawie ustalił cenę amerykańskiego smalcu po 20 koron za kilogram w hurtownej sprzedaży z tem, że cena detaliczna nie śmie przekraczać K 23.80 za słoninę a 25 kor. za smalec za 1 kg.

Tymczasem magistrat sprzedaje konsumom te artykuły po cenie detalicznej, a popełniając nadużycie, zmusza także konsumy do przekraczania powyższej ceny a więc do lichwy.

Pogrzeb ośmiu bohaterów.

Lwów, 30 kwietnia.

We czwartek, 1 maja, o godzinie 10 z rana odbędzie się pogrzeb ośmiu bohaterów, poległych w obronie Lwowa, z kaplicy techniki na cmentarzu Łyczakowski, a mianowicie:

1. Kapitana 8 pułku leg. N. Grzybowskiiego poległego w ostatniej ofensywie, ekshumowanego w Kozicach. Następnie ekshumowanych na cmentarzu na technice a poległych w listopadzie ub. roku:
2. Wojciecha Kułakowskiego, podporucznika,
3. Józefa Hejla, maszynisty kolejowego,
4. Edwarda Świrskiego, plutonowego, absolwenta gimnazjalnego,
5. Mieczysława Burzmy,
6. Wacława Chądzyńskiego, ucznia gimnazjalnego,
7. Kazimierza Sakowskiego, ucznia gimnazjalnego,
8. Maryana Dolajsa, arbituryenta gimnazjalnego, który walczył w oddziale Dublańczyków, ekshumowanego w ul. Żmurki.

Ofiary nieprzyjacielskich pocisków.

Lwów, 30 kwietnia.

Do szpitala powszechnego przywieziono dziś, 30 kwietnia, następujące osoby:

1. Władysława Binasiwicza, liczącego lat 10, rannego w lewą rękę i brzuch od zabłąkanej kuli.
2. Katarinę Taradajową, liczącą lat 30, z Pustomyt, ranną w głowę.
3. Jana Chmielarza, liczącego lat 39, z Małachowa, rannego w prawą nogę i krzyż.
4. Michałinę Kulajową, liczącą lat 36 ranną przypadkiem kulą karabinową w lewą nogę.
5. Sebastiana Pasierskiego, liczącego lat 64, z Dublan, robotnika, rannego w lewą nogę odłamkiem granatu.
- Do szpitala na technice przywieziono zranionych podczas eksplozji pocisku na Lewandówce.
6. Annę Tmurową, liczącą lat 58, ranną w obie ręce i jej syna
7. Stanisława, który zmarł w szpitalu od ran odniezionych.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!

Cała ziemia grodzieńska w rękach polskich.

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 29-go kwietnia 1919.

Pod Lwowem oddziały dywizji polskiej dnia 29-go kwietnia o godzinie 1 w nocy przełamały silnie umocnione pozycje nieprzyjacielskie na linii fortów: Brzuchowice, Łysa góra, Michałow-szczyzna i po silnym szturmie i zaciętej walce zajęły miejscowości Suchy las, Borki Janowskie, Brzuchowice, Zawadów, Grzybowice małe, Wulkę hamulecką, Grzybowice wielkie, Dublany, Malechów, Łaszkę murowaną, Sroki lwowskie i Podborce. — Walki trwają w dalszym ciągu.

Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała gra-

natami gazowymi miasto i dworzec w Chyrowie.

Wmożona akcja patroli nieprzyjacielskich w okolicy Ustrzyk dolnych.

Front wołyński bez zmiany.

Front litewsko-białoruski. Po usunięciu się Niemców poza linię demarkacyjną, cała ziemia grodzieńska, około 5 tysięcy kilometrów kwadratowych, znajduje się w posiadaniu naszych wojsk. Wskutek naszych sukcesów linia kolejowa Wilno-Grodno jest w naszym posiadaniu. Na reszcie frontu litewsko-białoruskiego utarczki patrolowe.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułk.

Zajęcie Zydatycz, Prus, Kamienopola i Podborzec

Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się:

W ciągu dalszych operacji na północ i północny wschód od Lwowa zajęły nasze oddziały Zydatycz, Prusy, Kamienopol i Podborce. Akcja

nasza rozwija się dalej pomyślnie.

Ataki nieprzyjacielskie — na południowym odcinku zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Program dzisiejszej wroczyści.

O godz. 8 rano zbierają się zorganizowani robotnicy w swoich związkach, kolejarze w domach kolejowych, robotnicy miejscy w elektrowni przy ul. Wóleckiej.

Z tamąd ndadzą się grupami na zgromadzenie do pałacu sportowego przy ul. Zielonej. Punktualnie o godz. 10 rozpocznie się

Zgromadzenie ludowe

Po zgromadzeniu pochód. Porządek pochodu następujący:

Radni miejscy i Rada Robotnicza, Kolejarze, Organizacja kobiet, Introligatorzy, Technicy dentystyczni, Stolarze, Krawcy, Szewcy, Krawcy, Metalowcy, Piekarze, Rzeźnicy, Robotnicy dzielni, Cukiernicy, Fryzjerzy, Robotnicy miejscy, Drukarze, Budowlani.

O godz. 3 popoł. przedstawienie w Teatrze miejskim „Kordyana” Jul. Słowackiego.

Wieczorem zebrania towarzyskie w organizacjach zawodowych.

Czas 24 godzinny.

Dyrekcja kolei donosi: Celem uproszczenia oznaczania czasu ze względu na pory dnia, zaprowadza się z dniem 1 maja w całym kolejniectwie polskim, w służbie wewnętrznej, określenie czasu według zegara 24 godzinnego, polegającego na tem, że godziny popołudniowe aż do północy oznaczają się i wyraża liczbami 13, 14, 15 aż do 24. Dzień rozpoczyna się po północy godziną 0 godz. 1 minuta i liczy się do godziny 23-ciej minut 59, poczem następuje godzina 24-ta bez minut i ta dzień kończy. Wobec tego odpadają wszelkie obecnie używane określenia: „w nocy”, „rano”, „przedpołudniem”, „popołudniu” wieczorem“.

NA FUNDUSZ WDOW I SIEROT PO ŻOŁNIERZACH-ROBOTNIKACH, POLEGŁYCH W OBRONIE LWOWA:

P. Berliński A. 100 koron.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“

Nowiny z dnia.

Lwów, 1 maja.

Z powodu święta majowego numer następnny „Dziennika Ludowego” wyjdzie w piątek rano, o zwykłej porze.

BANK HIPOTECZNY złożył zebraną na zgromadzeniu swych akcjonariuszy kwotę 10 tysięcy koron na tłumienie epidemii we Lwowie na ręce zastępcy szefa sanitarnego Dow. W. P. pułk. prof. Dr. Henryka Halbana. Ten piękny czyn, rzadki zaiste w czasach obecnych, ze wszelkich miar godny jest naśladowania.

LISTY DO ODEBRANIA w Referacie prasowym, ul. Fredry 2, I piętro mają: Dr. Stefan Kuryłowicz, plut. Wincenty Ostrowski, Władysław Panek, Antoni Słaczysk, Marcin Owczarszak, dr. Konstanty hr. Dzieduszycki.

DALSZY CIĄG FELIETONU „ZAGŁOBA WE LWOWIE“ zamieścimy w następnych numerach „Dziennika Ludowego“ bez dotychczasowych przerw, spowodowanych nawałem materiału.

ZABAWA RĘCZNYM GRANATEM. W rzeczywistości przy ul. Łazarza pod l. 9 ośmioletni Marian Kozioł bawił się granatem ręcznym wraz z pięcioletnim bratem Apolinarem. Podczas zabawy granat eksplodował i ciężko poranił obu, tak, że starszego, rannego na całym ciele, natychmiast odwieziono do szpitala na Technice a młodszego, rannego w piersi i lewą rękę, odstawiono Pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

Depesze.

Po trupie Ukrainy.

Kraków. 30 kwietnia, noc. (Radio z Moskwy, przejęte przez stację krakowską). Do wszystkich sowietów i do wszystkich redakcji. W „Wiecz. Izwiestjach“ towarzyszy pisze: Depesze (czyje? przyp. red.) donoszą o utworzeniu sowieckiej władzy w Galicji (!), powstałej wskutek rozszerzenia się ukraińskiej rewolucji poza starą imperialistyczną granicę, rozdziałającą naród ukraiński

ski na dwie części. Przekroczenie przez czerwoną ukraińską armię dawnej granicy austriackiej realizuje sojusz sowieckiej Rosji z Węgrami.

Pomoc rządowi węgierskiemu jest tak ważnym zadaniem rosyjskiej rewolucji jak walka z Kołczakiem. Klęska węgierskiego proletariatu jest naszą klęską, nasze zwycięstwo jest zwycięstwem węgierskich braci.

Naruszenie linii demarkacyjnej przez połud. Słowian w Karyntii.

WIEN. (Pat.). „Deutsch-öesterr. Koresp.“ donosi: Wojska połud.-słowiańskie we wtorek, 29 kwietnia br. przekroczyły linię demarkacyjną w Karyntii, ustaloną swego czasu przy współudziale komisji amerykańskiej. i rozpoczęły się walki z krajowymi wojskami Karyntii. Austr. urząd spraw zagranicznych założył u posła królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów, p. Pogaczurka protesty zwrócił się do misji ententy z prośbą, aby sporny obszar został obsadzony przez wojska jednego z państw neutralnych i aby pod tą ochroną odbył się rzesbicyt.

Wojenne przygotowania Włoch.

ZAGRZEB. 28 kwietnia. (KB) (Tel. wł.) Tu-tejsze dzienniki donoszą, iż Włosi obwarowują silnie swoje pozycje na szczytach gór, budują betonowe okopy i otaczają je kolczastymi zasiekami. Nie daleko za linią demarkacyjną stoją liczne oddziały artylerii wszelkiego kalibru. We Fiume są skoncentrowane silne wojska włoskie. General Grazioli, któremu rada narodowa Fiume chciała oddać miasto, oświadczył, iż nie może on niczego uczynić bez instrukcji z Rzymu.

Pojednanie Wilsona z Włochami?

WIEN. 30 kwietnia. (Pat.). Biuro koresp. donosi z Berlina: „Berl. Tagbl.“ donosi z Genewy: Wiadomości nadeszłe z Paryża opiewają, że pogodzenie się Wilsona z przedstawicielami rządu włoskiego wnet nastąpi. Rokowania w sprawie włoskiej prowadzi Lloyd George i Pichon, którzy znaleźli już formułkę, w której przewidują kosztem Jugosłowian pewne koncesje dla Włochów, któreby umożliwiły Orlando wi odwrót, uznany za konieczny.

Przed upadkiem Budapesztu.

BUKARESZT. 28 kwietnia. (KB.) (Tel. wł.). Wedle doniesienia „Dacya“, w Budapeszcie czynią gorączkowe przygotowania na wypadek zajęcia Budapesztu przez wojska koalicyjne. Jak mówią, udadzą się do Budapesztu, po zdobyciu miasta przez wojska koalicyjne, król. Ferdynand, rumuński następca tronu Karol, oraz generałowie Franchet, d'Esperey i Barthelot.

Rząd komunistyczny ustąpił w Monachium.

WIEN. 28 kwietnia. (KB.) (Tel. wł.) „Arbeiter Zeitung“ donosi, iż w Monachium dokonał się nowy przewrót. Przedstawiciele komunistów ustąpili. Na czele miasta stoi prowizoryczna rada, do której nie dopuszczono komunistów i cudzoziemców. Rada nawiązała kontakt z rządem Hoffmanna. W ciągu dzisiejszego dnia przybyli już do Monachium przedstawiciele rządu Hoffmanna.

Zakład dentystyczno-techniczny Zygmunta Pekelmannna

otwarty

Wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów

Lwów, Razimierzowska 12, Pasaż

Teatr świetlny **APOLLO**
Chorążczy 1.7.
Od piątku 2-go maja 1919

PRZECUDNA OPERA

6-AKTOWA

CARMEN

na tle porywającej muzyki
z niezrównaną artystką i
tancerką
Polą NEGRI
w roli tytułowej

Wzmocniona orkiestra filharmoniczna.

Początek o godzinie 3-ciej popołudniu.

Odezwa majowa Międzynarodówki.

Ostatni zjazd socjalistyczny w Bernie ustanowił komisję, która ogłosiła odezwę na dzień 1 maja, skierowaną do robotników całego świata. Główne ustępy odezwy tej brzmią jak następuje:

Namiętności wojenne nie wygasną w jednym dniu, interesy prywatne w zmowie z militarnym dążą do zawarcia pokoju kapitalistycznego, by, utrzymując w mocy międzynarodową zawiść i krzywdę, zachować stary porządek starych armii, olbrzymich zbrojeń i wojen. Politykę tę robotnicy muszą zwalczać. Proletariat całego świata musi złączyć głosy swe w jeden potężny chór, żądający zniesienia wojny i kapitalizmu imperialistycznego, wywołującego wojnę. Rządów, których wojna niczego nie nauczyła, święty sojuszników narodów narzucić powinien wolę swą za pomocą dyplomacji i siły; pracujemy na rzecz związku narodów, podtrzymujemy go przez zrzeszenie ludów, i opartego na braterstwie. Liga narodów, utworzona przez demokrację i kontrolowana przez demokrację — nie Liga Rządów, nie Liga Dyplomatów, lecz Liga Ludów — oto nasze żądanie na dzień 1-y maja.

Wierzymy, iż demokracja nie da się odłączyć od socjalizmu, że władza polityczna proletariatu idzie w parze z wyzwoleniem ekonomicznym robotników.

Poprzez wolność dążymy do socjalizmu. Klasy pracujące mają przeto w chwili obecnej specjalny obowiązek do wypełnienia. Kapitaliści starają się wyzyskać wojnę. Dorobili się miliardów, pomimo podatków wojennych, lecz długi wojenne chcą zwalić na barki robotników. Po wojnie musi nastąpić wielka mobilizacja przymusowa bogactw, by majątek narodowy nie pozostał, jak dotychczas, w rękach prywatnych kapitalistów, lecz mógł służyć dla celów ogólnonarodowych, a nie dla zysków małej garstki... Berneńska ustawa pracy ma być wyrazem minimalnych żądań robotników, rozwój pracy odbywać się ma na całym świecie stopniowo.

Witamy zarządzenia, dotyczące międzynarodowej ochrony pracy w projekcie Ligi Narodów

i wzywamy zorganizowanych robotników i socjalistów całego świata, by nie dopuścili do zbagatelizowania i unicestwienia tej części projektu przez wpływy kapitalistów na rządy... — Pragnienia całej pracującej ludzkości ożywiają obecnie odbudowującą się Międzynarodówkę. Ta międzynarodówka dąży do utrwalenia Ligi Narodów.

Poświęćmy dzień 1-y maja na kładzenie podwalin nowego ustroju społecznego, zbudowanego na międzynarodowej sprawiedliwości i pokoju, na zwycięstwie wolności i demokracji.

Odezwę podpisali: przewodniczący Branting i Huysmans; sekretarz.

Jemioły na drzewie idei socjalizmu.

Idea socjalistyczna, uzbrojona w stalową logikę nauki i faktów realnego życia, oparta o mnogie rzesze rycerzy pracy, nie lęka się przeciwników politycznych — nie lęka się schyłkowców ginącego świata kapitalistycznego.

Stokroć niebezpieczniejsi dla idei socjalizmu są nieraz jego... przyjaciele. Są to ci, co z programu partyjnego czy z teorii socjalizmu czynią kanon, dogmat, talmud. I w imię schematu chcą nagiąć życie do teorii.

Podstawą socjalizmu i jego największą naukową zdobyczą jest wykazanie, że rozwój życia gospodarczego przebiega w kierunku zasad socjalizmu.

Najważniejszym zadaniem wyznawców socjalizmu winno być przygotowanie warstw pracujących do nowego, leżącego już w łonie ewolucji społecznej, ustroju gospodarczego — oparte go na zniesieniu własności prywatnej o takich rozmiarach, że do użytkowania jej jest potrzebną nie indywidualna siła lub siła robocza jednej rodziny, ale praca i siła zbiorowa.

Zadaniem partii socjalistycznych poszczególnych narodów jest kierowanie i przyspieszanie tego naturalnego procesu socjalizacji, czuwanie nad tem, by współudział całego proletariatu w tym procesie nie został uszczuplony.

Są tacy, którzy chcą czekać, by gotowe gotówki same wpadły do gąbki. — To fataliści lub bierni wyczekiawcy, stojący na stanowisku,

że historia za nas pracuje.

Druga grupa — to nie liczący się z realnymi warunkami i ustosunkowaniem sił chwili obecnej, pochopni do karkołomnych eksperymentów, brania gotowych wzorów na prawo i lewo.

Jest w tem pewna niechęć i lenistwo do twórczej pracy w specjalnych warunkach.

Jedni czekają narzucenia z góry całego porządku społecznego i ustroju gospodarczego, drudzy chcieliby niedojrzały płód społeczny wyrwać pazurami, nie patrząc na to, że poród przemienią w ronie.

Ten typ drugi najwięcej dziś zaszkodził sprawie socjalizmu. Spartakiści, bolszewicy itp. jemioły na drzewie idei socjalizmu przynoszą mu więcej szkody — niż cała zorganizowana burżuazja.

Polska Partya Socjalistyczna ma swoje metody działania, oparte przede wszystkim na poszanowaniu świętych praw życia i czuwając będzie, by ruch proletaryacki w Polsce nie zeszedł czy to na manowce skrajnej bierności czy pseudo-rewolucyjnego eksperymentatorstwa.

(K-z)

Przed „Kordyanem“.

W dniu 1-go Maja, w dniu święta robotniczego, ma być wystawionym na scenie naszego teatru „Kordyan“ Słowackiego.

Zapełnią się łóża i fotele teatralne ludźmi o rękach spracowanych a silnych, o sercach prostych a gorących, o umysłach trzeźwych i zdrowych. Pierwszy Maja jest świętem ludzi pracy — świętem czynu.

Dlaczego „Kordyana“ właśnie postanowiono wystawić w dniu święta robotników polskich, — nie wiem. Czem jest Kordyan? — bohaterem jest bezwzględnie, ale czy bohaterem naszych czasów? Nie, całe morze dzieli nas od niego. Jesteśmy silni i z każdym dniem rosnąć będziemy w siłę, w potęgę czynu, czas marzeń nieproduktywnych minął, skończyliśmy z Kordyanowymi snami, zaczęliśmy żyć i żyć będziemy coraz silniej i coraz potężniej.

Słowacki, pisząc „Kordyana“, patrzył w swe serce i w swoją własną duszę, co, choć genial-

OTTO BAUER.

Droga do socjalizmu.

(Otto Bauer, wybitny teoretyk socjalistyczny, obecnie minister spraw zagr. i socjalizacji w niemieckiej Austrii, ogłosił świeżo pod powyższym tytułem broszurę, z której jeden ustęp podajemy).

Polityczna rewolucja jest to rewolucja państwowa. Usuwa ona ucisk polityczny, ale pozostawia wyzysk gospodarczy. Kapitalista i robotnik prawnie są sobie równi, korzystają z jednakowych praw politycznych, ale mimo to jeden pozostaje kapitalistą, drugi — robotnikiem; jeden pozostaje panem fabryk i kopalń, drugi pozostaje ubogi jak mysz kościelna.

Rewolucja polityczna nie usuwa wyzysku gospodarczego, ale tylko silniej go uwydatnia. Czyż na to obaliliśmy wszechwładzę cesarza, aby pozostać w poddaństwie u wszechwładnego kapitału?

Narody przez wojnę zubożały, straszliwie zubożały.

Czyż przy takim ubóstwie możemy jeszcze sobie pozwolić na zbytek oddawania plonów naszej pracy grubym prałatom i wyniosłym hrabiom, beczelnym paskarzom wojennym i próżniaczom rentyerom?

Czyż lud, który stał się tak ubogi, zniesie

jeszcze na dobitkę, aby skąpy plon jego pracy był tak nierówno dzielony?

Jesteśmy zbyt ubodzy, aby móc jeszcze dzielić się z kapitalistami i obszarnikami plonem naszej pracy. Z naszej niedoli gospodarczej jest jedno tylko wyjście: Socjalizm! Wojna, która doprowadziła do zwycięstwa demokracji, pchnęła nas również na drogę ku socjalizmowi.

Ale w jaki sposób możemy dojść do ustroju socjalistycznego? W jaki sposób fabryki i kopalnie, lasy i zabudowania, wielką własność ziemską i kapitalistyczną uczynić własnością ogółu narodowego?

Rewolucja polityczna może być dziełem jednego dnia. Zamiast monarchii republika, zamiast przywilejów garstki — równouprawnienie wszystkich. Niektórzy wierzą, że również prędko, również zniechęca, jak rewolucji politycznej, można dokonać przewrotu społecznego. Pewnego dnia robotnicy mogliby naraz zawładnąć wszystkimi fabrykami, kopalniami, składami towarów, bankami, folwarkami, wypędzić poprostu kapitalistów i ich dyrektorów; w ten sposób wieczorem mogłoby być własnością ludu pracującego to, co rano jeszcze było własnością kapitalistów i obszarników. Czy tak jest w rzeczy samej? Czy rewolucja społeczna może rzeczywiście odbyć się tak prędko i w sposób tak prosty?

Dobrobyt nasz zależy od dwóch rzeczy: 1) od tego, ile wogóle wytwarzamy i 2) od tego, jak ten zapas wytworów dzieli się pomiędzy różne klasy społeczne. Socjalizm dąży do zmia-

ny sposobu podziału.

Dziś próżniaczy kapitalista, który swą własność odziedziczył po ojcu, ma o wiele większy udział w zapasie społecznym dóbr od najpracowitszego i najdzielniejszego robotnika. Takich różnic społeczeństwo socjalistyczne nie będzie znało.

I ono, co prawda, nie będzie mogło dzielić dóbr całkiem równo. I ono będzie musiało wynagradzać lepiej pilnego, niżeli leniwego; inaczej niewielu chciałoby być pracowitym; i ono będzie musiało wynalazcę, który tworzy nowe sposoby pracy, sowiciej wynagradzać, od tego, który mechanicznie spełnia codziennie swoją robotę; inaczej niewielu by starało się o udoskonalenie sposobów pracy. Ale tylko rzeczywista zasługa wobec społeczeństwa, nie zaś odziedziczona własność gruntowa, nie kapitał, bez skrupułu zebrany, będzie miało prawo do większego udziału w plonie pracy społecznej. Socjalizm tedy zmieni podział dóbr społecznych. Wyjdzie to jednak na korzyść ludowi pracującemu tylko pod warunkiem, że nie zmniejszy się wytwórczość. Bo gdyby w społeczeństwie socjalistycznym wytwarzało się tylko połowę tego, co w kapitalistycznym, to robotnicy w ustroju socjalistycznym nie mieliby się lepiej, a może nawet gorzej, niż pod panowaniem kapitału:

najsprawiedliwszy podział nie mógłby nic pomóc, gdyby było mniej do podziału.

Tak więc socjalizm stoi przed zadaniem:

TEATR STYLOWY
CHIMERA
ul. Akademicka 3.

Od wtorku, 29 kwietnia i w dniu następnym

Kto jest spadkobiercą? Tajemnicze sanatorium. Niesłychane podobieństwo. Detektyw w putapce. Tajemniczy telefon. Szalona ucieczka. — Początek o godz. 3-ciej popoł

Senzacyjna nowość! KELLY BROWN, najznakomitszy detektyw amerykański w sensacyjnym dramacie — 5 części

Tajemniczy telefon

nym talentem władała, słabą była jak chore dziecko. Kordyan, w którego zakłaj wszystkie swe ukochania, cierpienia, porywy, nosi w sobie przekleństwo smutku i niemocy. Słabym i marzycielskim jest, gdy jako chłopiec-dziecko kocha się w kobiecie starszej od siebie, gdy słucha opowiadań starego sługi, słaby jest, gdy jeżdżąc po świecie, chce zagubić swój smutek i wtenczas, gdy w Rzymie u papieża szuka a nie znajduje oparcia. Zawodzi go miłość, zawodzi wiara, zawodzi siła życiowa. Kordyan chce dokonać rzeczy wielkich, świętych, mówi o nich cudownie i mówi szczerze, z całego serca, ale gdzież moc do dokonania dzieła? Niema jej. Jest chwila ułudnej siły, kiedy, stojąc na szczycie Mont Blanc, postanawia poświęcić życie w ofierze ojczyźnie. Poświęca a raczej, mówiąc właściwiej, daje je sobie odebrać, nie dokonawszy niczego. Ma zabić cara, ale go zabić nie może, bo mu doktryna, marzenie, wyżarty energię do cna. Fantazją rozigrane nerwy obezwładniają rękę, co miała zadać cios.

Poświęcenie, życie idzie na marne, bo za brakło mocy. Takim jest Kordyan i takim chciał go stworzyć i stworzył Słowacki.

Mówią krytycy, pseudo-mędracy, wielcy i utulowani, że Słowacki tylko dlatego napisał „Kordyana”, aby nim zaćmić „Dziadów” Mickiewicza. Mówią, że Słowacki, pisząc „Kordyana”, chciał stworzyć ideał bohatera, człowieka czynu, zbawcę, a stworzył szlachetnego romantyka, nerwowego marzyciela. Dziwne jest zaiste tak częste spoufalenie się krytyka z natchnieniem artysty i dziwną jest ta bezceremonialność, z jaką człowiek, który dreszczu tworzenia w życiu nie odczuł, bierze się z nastrojem podwórzowego handlarza do rozbierania na atomy cadownej tajemnicy chwili twórczości obcej duszy. Dziwną jest ta bezceremonialność i śmieszna naprawdę. Co szarpnęło strunami twórczości Słowackiego, gdy postanowił pisać „Kordyana”, jest rzeczą obojętną. Przyszła myśl, z nią natchnienie — i powstało dzieło świetne, wspaniałe, tragedia umysłu genialnego, duszy szlachetnej bez granic, tragedia orla, co w sercu kryje płomień i pragnienie podniebego lotu, a u ramion ma słabe skrzydła gołębie. W pierwszym akcie czuje się jasno i wyraźnie, że Kordyan przejdzie koło

swego życia, nie mając siły porwać się z nim do walki.

I dlatego wszelkie bardzo wymyślne i chytne podejrzenia, że Słowacki, pisząc „Kordyana”, załamął jego linie, że nie napisał tego, co chciał napisać, bo mu brakło mocy czy... talentu, są śmiesznymi pomysłami karlich profesorskich mózgów, z poziomu padalca patrzących na posąg marmurowy.

Janina Zawadzka.

Po feryach sejmowych.

W Warszawie zebrał się ponownie Sejm, czekają na załatwienie sprawy ogromnej doniosłości i nie cierpiące dalszej zwłoki. Jeżeli Sejm nie chce postawić się poza nawiasem życia własnego społeczeństwa, jeżeli nie chce, aby to życie poszło swoim torem, musi natychmiast przystąpić do uporządkowania wewnętrznych stosunków w państwie, musi przystąpić do gruntownych reform społecznych, aby zniecierpliwione masy ludowe nie rozpoczęły same urządzać swych spraw.

Na porządek dzienny obecnych obrad musi przyjść sprawa rolna, ziemia musi się dostać w ręce tych, dla których będzie ona rzeczywistym warsztatem pracy. Na porządek dzienny muszą przyjść nareszcie sprawy robotnicze. Kwestya bezrobocia, dziś najgroźniejsza sprawa w Polsce, musi być rozwiązana nie drogą zapomóg, ale przez natychmiastowe uruchomienie przemysłu i rozpoczęcie na wielką skalę robót publicznych. Musi być natychmiast wprowadzona ochrona robotnika na starość, na wypadek bezrobocia. Musi się przystąpić do uregulowania sprawy górnictwa i wielkiego przemysłu, uspołecznienia produkcji, czy upaństwowienia tych gałęzi produkcji, które służą ogólnej konsumpcji.

O ile chodzi o sprawy lokalne, piekącą jest sprawa odbudowy zniszczonych okolic Lwowa, wolnych już dziś od operacji wojennych.

Na konieczność przystąpienia do reform społecznych wskazuje też ostatni numer „Piasta”, organ ludowców, który pisze: „Niema dwóch

podział dóbr musi być sprawiedliwszy, ale nie może przytem uciec w wytwarzanie dóbr.

Staliśmy się straszliwie ubodzy. Z powodu zapuszczenia całego naszego aparatu wytwórczego, z powodu braku surowców, z powodu osłabienia źle odżywianej siły roboczej ludzkiej, wytwarzamy mniej, o wiele mniej niż wytwarzaliśmy przed wojną. Ale jeżeli mniej wytwarzamy, to oczywiście również mniej spożywamy. W takich czasach musimy strzec się wszystkiego, co by mogło nasz aparat wytwórczy jeszcze bardziej zniszczyć, dostawę surowców jeszcze bardziej utrudnić, ogólny płon naszej pracy jeszcze bardziej uszczuplić.

Wyobraźmy sobie, że robotnicy pewnego dnia siłą zawładnęli wszystkimi zakładami przemysłowymi, wypędzili kapitalistów, ich dyrektorów i urzędników i wzięli w swe ręce zarząd tych zakładów! Przewrót taki byłby naturalnie możliwy tylko w krwawej wojnie domowej; a wojna domowa oczywiście zniszczyłaby w znacznej mierze środki wytwarzania, maszyny, tabor kolejowy; nasz i tak już straszliwie uszczuplony aparat wytwórczy zubożałby jeszcze bardziej. Wynikiem tego wszystkiego byłoby zmniejszenie ilości dóbr. Wprawdzie podział byłby sprawiedliwszy, ale każdy robotnik mimo to otrzymywałby nie więcej, a zapewne nawet znacznie mniej, niż dziś, ponieważ do

podziału byłoby znacznie mniej.

Lud, który od socjalizmu oczekuje polepszenia swego położenia, byłby straszliwie zawiedziony

i ten zawód rzuciłby go w objęcia kapitalistycznej kontrrewolucji.

A więc nie w ten sposób dojdziemy do socjalizmu. Musimy obrać całkiem inną drogę. Musimy w planowej organizacyjnej pracy, krok za krokiem, stopniowo budować ustroj socjalistyczny. Każde kolejne zarządzanie, które ma nas prowadzić do socjalistycznego ustroju, musi być dobrze rozważone. Musi ono nie tylko sprawiedliwie kształtować podział dóbr, ale i doskonalić ich wytwarzanie; nie powinno niszczyć dzisiejszej organizacji wytwarzania bez zastąpienia jej organizacją socjalistyczną. Rewolucja polityczna jest dziełem siły, rewolucja społeczna może być tylko dziełem twórczej, organizacyjnej pracy. Rewolucja polityczna jest dziełem kilku godzin, rewolucja społeczna będzie wynikiem śmiałości, ale i rozważnej pracy wielu lat. Gdy władza polityczna jest zdobyta, proletaryat stoi przed całkiem nowym zadaniem, którego nie można wykonać środkami, właściwymi rewolucji politycznej. Albowiem rewolucja polityczna może tylko, jak Marks powiedział, „wyzwolić czynniki przyszłego społeczeństwa”; ale z tych czynników zbudować nowe społeczeństwo — jest to zadanie, które może być wykonane nie w walce ulicznej, nie w wojnie domowej, lecz tylko w twórczej pracy prawodawczej i administracyjnej.

zdań co do tego, że najradkalniejszym środkiem dla utrzymania w kraju spokoju, dla zabezpieczenia pokojowej pracy nad budową państwa, są daleko idące reformy społeczne, które zaspokoja najszersze masy ludności.

W dalszym ciągu artykułu organ posła Witosa wymienia jako najpilniejsze reformy, obok sprawy rolnej, sprawę zapewnienia rzeszom robotniczym pracy i tej ochrony życia, zdrowia i mienia ze strony ustawodawstwa, jaka jest udziałem robotników w krajach zachodnich.

Ten głos pisma chłopskiego należy powitać jako objaw dodatni i o ile za nim pójdą czyny w Sejmie, spodziewać się należy, że to najwyższe ciało ustawodawcze polskie, pójdzie na tę drogę pracy, jakiej oczekuje oddawna klasa pracująca.

Rząd i Sejm muszą rozpocząć programową i celową pracę, musi się nareszcie przystąpić do rozbudowy wewnętrznej struktury państwa, jeżeli nie mamy doprowadzić do zupełnej anarchii i nie rozpętać wojny domowej.

O tem niech pamiętają posłowie sejmowi, którzy po zetknięciu się z wyborcami, zbierają się ponownie w Warszawie.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

FILM ATUTOWY

równocześnie w kinoteatrach:

Marysienka (pl. Smolki 5.)

Kopernik (Kopernika 9.)

Zdumiewająca analiza psychy ludzkiej w 6-aktowym dramacie p. t.:

LEKARZ CIAŁA I DUSZY

(Dr. Artur Imhoff)

Role bohaterki stwarza świetnie znakomita artystka

LOTTI NEUMANN

Dziś 1-go i piątek 2-go maja po raz ostatni.

Ogłoszenia Magistratu.

ZWROT KART KONTROLNYCH NA WĘGIEL. Magistrat zawiadamia właścicieli składów rejonowych węgla, że pakiety z kuponami kart kontrolnych sprzedaży węgla za drugą połowę marca i pierwszą połowę kwietnia należy oddawać w dniach 2 i 3 maja br. w godzinach od 9 do 1 przedpołudniem w XVII B. Departamencie Magistratu (ul. Piekarska 11, III p.) przyczem przynieść trzeba legitymację na pobór węgla.

Komunikaty.

UNIWERSYTET ŻOŁNIERSKI urządza w piątek, 2 maja odczyty o znaczeniu Konstytucji 3 maja, a mianowicie: o godz. 3 popoł.: Prof. Tad. Urbańskiego w Szpitalu Technika, prof. Lesł. Jaworskiego w szpitalu żałogi; o godz. 4 popoł.: Dr. Zdz. Próchnickiego w koszarach gen. Bema, M. Dziedzieliwicza w kosz. przy ul. Kurkowej, Dr. Kankego w kosz. na Cytadeli, Prof. Friedberga w kosz. przy ul. Jabłonowskich, Prof. Gawałewicza w kosz. przy ul. Piotra i Pawła, kpt. Smolnickiego w kosz. Szkoła Sienkiewicza, Prof. Dr. M. Próchnickiego w kosz. Komp. techn. Brygady lwowskiej, Prof. J. Soloniego w kosz. Uzup. baonu etap., Maryi Jaworskiej w kosz. Ochotn. Legii Kobiet; o godz. 6 popoł.: Prof. S. Waltosia w Hebaciarńi Dworca, głównego. A. Piątek, por.

Kino „Korso“

— plac Akademicki 5. —

Od wtorku, dnia 29-go kwietnia br. aż do odwołania

Początek punktualnie o g. 3 popoł.

Senzac. film!

Atrakc. sezonu!

MIŁOSNE PRZYGODY REPORTERA

— przepiękny dramat w 5 aktach, porywający widza treścią, doskonałą grą artystów i mistrzowską fotografią. —

Nagniotki

Cena fiaski z pędzelkiem 3 kor.

Skład i wyrób: Apteka M. ETTINGERA, we Lwowie, plac Gołuchowski.

uporczywe odolski i zgrubiałe naskórki usuwa
radikalnie bez najmniejszego bólu

ETTINGERA balsam na odciski

Dentyści
Dr. Władysław Helfer
Józef Rappaport
ordynują
ul. Kopernika 3.

Służąca do wszystkiego, umiejąca gotować i pracować oraz dziewczynka do sklepu od lat 16 mieszkająca w okolicy Techniki — potrzebna zaraz. Zgłoszenia od 1-4 popołudniu, ul. Nabelaka 21, parter, drzwi na lewo. Warunki wedle umowy.

Uzdolnionej spodniczarki — poszukuje natychmiast pracownia Pier Plantinga, ul. Murarska 33. 296-4

Stolarskie meblowe roboty wykonuje prywatnie po umiarkowanych cenach. Zgłoszenia do administracji „Dziennika Ludowego” dla „Stolarza”.

Stampille kauczukowe oraz metalowe wykonuje najspieszniej i najtaniej fabryka stampil kauczukowych D. Welsa, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Monogramy srebrne na papierosnice lub portfelach ręcznie wykonane po K. 15 poleca rytownik D. Welsa, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tabliczki mosiężne na drzwi ręcznie grawerowane po K. 15 poleca rytownik D. Welsa, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tablice nagrobkowe metalowe dla (poległych legionistów) po K. 30 wykonuje rytownik D. Welsa, Lwów, Sykstuska 13, I. p., róg Szajnochy.

Kursa kaligrafii i stenografii w konc. szkole S. Nussdorfa, Jagiellońska 11 a rozpoczynają się 1 maja. Wpisy codziennie od 1 do 3. 275-8

Położna Petulska powróciła z Krakowa i przyjmuje panie na czas słabości za **DYSKRECYA** i poleca się jako **ZDOLNA I PRAKTYCZNA AKUSZERKA**. Ul. Grodecka 1. 20, I. p. 288-2

Pieski malutkie 3 miesięczne do sprzedania. Kopernika 12 Schopper. 292-1

Kanapka stara i sześć fotelików oraz żarzutka męska do sprzedania. Leszczyńskiego 6, drzwi nr. 5. 307-3

Robotników krawieckich poszukuje natychmiast: Pracownia krawiecka St. Stankiewicza, ul. Akademicka 1. 14, II schody.

MARSZ pogrzebowy paskarza

Senzacyjna broszura na czasie 305-2
Cena 80 hal. — Do nabycia w księgarni
Z. GORNEGO, Lwów, pl. Halicki 12 a



DRUKI i STAMPILLE

wykonuje szybko i gustownie

I. FRIEDMAN
Lwów, ulica Sykstuska 4.

Miód kasztelański bardzo dobry — do picia — litra Kor. 14 —
Sklep spożywczy, plac Smolki Nr. 4. 284-4

Spodniczarka zdolna zostanie natychmiast przyjęta za dobrem wynagrodzeniem.
Wiadomość Gliniańska 19. 362-1

Kurtka (wełniana-kożuszek) na średniego mężczyznę do zamiany za tytoń lub papierosy. Zgłoszenia do administracji „Dziennika Ludowego”. Również bagiet jednoroczniki do nabycia.

Prześcieradła okazynie kupię. — Oferty do administracji „Dziennika Ludowego” dla „Kawalera”.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. H. SCHWARZ 363-1

sekundaryusz szpitala powszechn. ordynuje od 12-5
Lwów, ul. Krassowskiego 11, parter.

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ordynuje od 8-10, 12-1 i 3-5.
ul. Kopernika 1. 12. 304-1

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i narządów
Dr. Wilhelm Lanierstein
ord. od 11-1 i 2 1/2-5
Lwów, ul. Sykstuska 1. 37 (róg Słowackiego).

Nasiona warzywne

wyborowej jakości sprzedaje

Lambert i Krzysiak
ul. Podlewszkiego 1. 7. 243-10

Szkiełka do lamp

każdej wielkości, oraz lampy, knoty, palniki i t. p. przybory sprzedaje

KANTOR NAFTOWY
Lwów, ulica Kochanowskiego 1. 14.

Dla kupców naftowych zniżka.



Stampille kancelarskie, Tablice nagrobkowe

oraz grawury wszelkiego rodzaju wykonuje najtaniej

Maks Glaserman
RYTOWNIK

Lwów, Sykstuska 19.

MARYA CARMEL

świeci prawdziwy tryumf jako bohaterka
w 4-aktowym dramacie p. t.:

Gdy przemówią umarli.

Dopełnienie programu stanowi szereg zdjęć z natury i przewyborna 3 akt. komedia p. t.:

DZIEWCZYNA ŁOBUZ.

KINOTEATR

PASAŻ Pasaż Mikolascha.

Rutynowana krawczyni przyjmuje roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, jak: suknie, żakiety, bluzki itd. po cenach umiarkowanych. Zgłoszenia: Łyczakowska 1. 18, II. piętro, ganek, naprawo. Zukrowska. 185

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919 w formie książkowej jest do nabycia w Administracji „Dziennika Ludowego” po 5 K.

Narzutka i peleryna wiosenna prawie nowa do sprzedania, Marcina 23. Marcin. 287-1

Broń myśliwska

wszelkich systemów naprawia dokładnie, szybko i tanio

Pracownia rusznikarska
F. GADEK, Boniarda 1. 2.

KINO LUX

Program od wtorku 29 kwietnia aż do odwołania
Niebywała sensacja!

Rozstrzelanie szpiega

(Tajemniczy list dyplomaty)

Senzacyjny dramat kryminalny w 4 aktach. — Niezwykle przygody szpiega wojennego!

W ścieżkach krwawego Zachodu

amerykański dramat z życia dzikich Cowboyów.

Radto: Wesołe uzupełnienie programu.

Powiększony zespół muzyczny.

Kino Grażyna Od wtorku 29 kwietnia 1919 i w dni następne

ul. Leona Sapiehy. Początek o godzinie 3-ciej popołudniu. — Film polski warszawskiej wytwórni filmów „Sfinks”

KOBIETA

Dramat towarzyski w 5 aktach, w wykonaniu najwybitniejszych artystów sceny warszawskiej: Haliny Brucówny, Anny Beliny, Kazimierza Junoszy-Stępowskiego, Józefa Węgrzyna. — Rzec dzieje się w Warszawie i Genewie. — Znakomita gra!

Zest. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK.

Drukarnia A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 18.